

Tenis stołowy. Życiowy sukces zawodniczki Dojlid

Zawodniczka UKS Dojlidy Białystok Julia Jackowska zajęła 3. miejsce na Grand Prix Polski Juniorek, który odbył się w ubiegłym weekend w Ostródzie. W zawodach startowało ok. 150 zawodników i zawodniczek z całej Polski.

- Kiedy kilka lat temu Julia przychodziła do nas, to miała bardzo odległy ranking i przyznam szczerze, że nawet nie za bardzo ją kojarzyłem. Swoją postawą pokazała, że ciężką pracą i ambicją można osiągnąć bardzo wiele - uważa menadżer naszego klubu Piotr Anchim.

Na zawodach w Ostródzie kapitan pierwszoligowego zespołu Optima Polska Dojlidy Białystok w grupie turniejowej wygrała bez większych problemów wszystkie trzy pojedynki, tracąc w nich tylko dwa sety. W fazie pucharowej na początek Julia Jackowska łatwo pokonała 4:0 Milenę Chrabąszcz (Rokita Brzeg Dolny), potem wygrała 4:2 z Wiktorią Wrzosek (Dwójka Rawa Mazowiecka). W ćwierćfinale nasza tenisistka spotkała się z bardzo dobrze znaną z występów w Dojlidach Aleksandrą Jarkowską (obecnie AZS PWSiP Łomża) i po zaciętej walce zwyciężyła 4:3, a w ostatnim secie 13:11. W półfinale czekała mająca na turnieju w Ostródzie drugi ranking Maja Miklaszewska z MRKS Gdańsk.

- Życiowy sukces, jakim był awans do półfinału, trochę rozkojarzył naszą tenisistkę, która w tym pojedynku nie pokazała wszystkiego, na co ją stać i była na siebie potem bardzo zła. W efekcie przegrała 0:4, ale i tak jesteśmy z jej postawy bardzo zadowoleni - dodaje Piotr Anchim.

Z dobrej strony pokazała się także Kamila Gryko, która zajęła 14. miejsce. O wielkim pechu może mówić Michalina Górka, która nie wyszła z grupy, chociaż pokonała w niej późniejszą finalistkę - Natalię Szymczyk (Skarbek Tarnowskie Góry). Do szczęścia zabrakło jej ledwie jednego seta. W eliminacjach odpadła Julia Filipowicz.

W rywalizacji juniorów najwyżej z naszych zawodników - na miejscach 41-48, sklasyfikowany został Piotr Michalski. Kwalifikacji nie przeszli Mateusz Repke i Marcin Olszewski.

Fot. Robert Kruk. Na zdjęciu: Julia Jackowska.

